

Staszów - Zebraliśmy conajmniej 59 tysięcy złotych!

Staszów - Zebraliśmy conajmniej 59 tysięcy złotych !

Tegoroczne granie z orkiestrą pełne było niespodziewanych zdarzeń. Ale mieszkańcom i wolontariuszom nie przeszkodziła ani gołoledź, ani śnieg czy dokuczliwy wiatr. nie przeszkodziła nawet awaria prądu. Po raz osiemnasty zagraliśmy na tysiące serc. To już pewne. Zebraliśmy w tym roku co najmniej 59 tysięcy złotych!



Z orkiestrą grali dziś wszyscy. Serc znowu zabiły nam szybciej, a na scenach imprez było naprawdę gorąco.

Już do samego rana ponad 200 wolontariuszy z pięciu sztabów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy kwestowało na ulicach miast i miejscowości zbierając pieniądze na rzecz wczesnej diagnostyki onkologicznej dla małych dzieci.

Wolontariusze wyposażeni w identyfikatory, specjalnie oklejone puszki oraz czerwone serduszka pojawili się na ulicach już o 7 rano. Mimo przenikliwego zimna i dokuczliwych opadów deszczu ze śniegiem dzielnie kwestowano przekonując do tej akcji setki mieszkańców. Dobre humory we wszystkich sztabach panowały już od samego rana. - Śnieg nam trochę dokuczał, ale jest nareszcie zimowo w dniu finału - mówiła dziś przed południem Zofia - Ligia Janda, szef sztabu orkiestry w Bogorii.

Bogoria - 9350 złotych, Osiek - 4500 złotych, Połaniec - 20 tysięcy złotych, Rytwiany - 4300 złotych, Staszów - 20800 złotych.

WOLONTARIUSZE ZMARZNIĘCI I... ZADOWOLENI

Najwcześniej granie z Jurkiem Owsakiem rozpoczęli Staszowianie. W sobotę w ramach orkiestry odbyło się szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, które zorganizowała młodzieżowa fundacja "Farma". Jednak organizatorzy to, co najlepsze przygotowali właśnie na dziś. W Osieku swoje umiejętności pokazywali uczniowie szkół z terenu gminy, wiele osób biło się w licytacjach o

orkiestrowe gadzety. Wolontariuszki z uśmiechem na twarzach wracały z kwesty z ciężkimi skarbonkami. - Było troszkę zimno, ale nie ma co narzekać. Jesteśmy bardzo zadowolone - mówiły Agnieszka, Kasia i Magda, które około 17 zastaliśmy w sztabie orkiestry w Osieku.

W Połańcu orkiestra zagrała pod Galerią Połaniecką. Był marsz gorących serc i ciepły barszcz na rozgrzewkę. Dużo emocji wzbudziła licytacja podczas której zebrano około 4 tysiące złotych. - Nie nastawiamy się na bicie rekordu, chcemy po raz kolejny pokazać, że nasze serca są otwarte na potrzeby innych - mówiła Joanna Juszczyńska, dyrektor miejscowego Centrum Kultury i Sztuki.

GRAJĄ STARZY, GRAJĄ MŁODZI

W gminie Rytwiiany miejscem imprezy była strażnica OSP w Sichowie Małym. Uczestnicy mogli wziąć udział w jasełkach, występach artystycznych, lub zasiąść za kierownicą nowoczesnego wozu strażackiego.

Nie bez niespodzianek odbył się tegoroczny finał w Bogorii. Już od godziny 10 rano na parkiecie hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących rozegrano zawody sportowe. Kiedy po południu impreza przeniosła się do Gminnego Ośrodka Kultury okazało się, że nie ma prądu. Zerwaniu uległa linia energetyczna. Impreza przy "świeczce" nie trwała jednak długo. Nie minęły dwie godziny i awarię usunięto. Z pomocą przyszli też miejscowi strażacy, którzy podłączyli agregat prądowłoczy. Pośród uczestników byli i starsi i młodszy. My spotkaliśmy w Bogorii najmłodszą orkiestrową fankę, ośmiomiesięczną Andżelikę Jaros, która na finale pojawiła się wraz ze swoją mamą, Eweliną.

ŚWIATEŁKO DO NIEBA I KONCERTY GWIAZD

Największe w tym roku atrakcje czekały na uczestników orkiestry w Staszowie. O godzinie 16 odbył się pokaz ratownictwa na parkingu przy budynku SOK. Godzinę później rozpoczęła się licytacja w której udział wzięło blisko 40 osób. Wśród eksponatów dużym powodzeniem cieszyła się orkiestrowa poduszka w kształcie serca. Po zażartej walce zwycięzcą został Kryspin Bednarczyk, przewodniczący Rady Miejskiej, który orkiestrowy gadżet wylicytował za 310 złotych. O godzinie 18 sceną Staszowskiego Ośrodka Kultury zawładnęły zespoły muzyczne. Jako pierwsi pojawili się The Radiators, następnie New Bone. W tym momencie powinien się rozpocząć koncert gwiazdy wieczoru zespołu "Wanda i Banda".

Kto myśli, że orkiestra przestała grać ten jest w błędzie. - Przez cały czas gramy, zbieramy i podliczamy pieniądze. Jeszcze w ciągu najbliższych dni dotrą do nas pieniądze między innymi ze szkolnych licytacji i zbiórek. Będziemy z Jurkiem do końca świata i o jeden dzień dłużej - mówią szefowie sztabów.

Źródło: Echo Dnia, echodnia.eu - 10.01.2010r., Marcin Jarosz

Gmina Rytwiiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=599